

Sonda na gorący temat: Skąd ta drożyzna?

GUS podał, że inflacja przekroczyła 4 proc. W szybkim tempie drożeją towary i usługi. Skąd tak wysokie ceny i czy mamy spodziewać się kolejnych podwyżek? Na te pytania odpowiadają eksperci.

Mirosław Adam Orliński, przewodniczący sejmikowej Komisji budżetu i finansów

Ceny produktów, usług, towarów rosną z dnia na dzień. Widać to po codziennych zakupach spożywczych, czy choćby w sklepach budowlanych. Na rynku nieruchomości sprzedają się przysłowiowe dziury w ziemi, bo ludzie chcą lokować kapitał. Z jednej strony gospodarka się rozwija, a z drugiej – jest drożyzna. Tak szybki wzrost inflacji jest niebezpieczny, bo można wpaść w spiralę zadłużania. Uważam, że działania NBP są niezbędne, bo bez nich gospodarka może zostać zachwiana. Na poziom inflacji wpływa wiele czynników. Dostępna jest coraz większa liczba dóbr. Rośnie średnie wynagrodzenie. Jeszcze kilka lat temu kwota tysiąca złotych była dla wielu rodzin nieosiągalna, dziś są liczne programy socjalne. Rynek kształtuje się poprzez podaż i popyt, a skoro jest duży popyt, to ceny idą w górę. W Polsce wciąż jest bardzo silny obrót gotówkowy. To sprawia, że przy niemal zerowym oprocentowaniu lokat pieniądź jest cały czas w obiegu. Brakuje gwarancji, że lokata bankowa da bezpieczeństwo i przyniesie zysk. Częściej zmieniamy mieszkania, samochody. Rekordowo niskie kredyty napędzają inflację.

Robert Składowski, prezes zarządu Ogólnopolskiej Federacji Przedsiębiorców i Pracodawców Przedsiębiorcy.pl

Najwyższym i najdroższym podatkiem dla każdego gospodarstwa domowego i dla przedsiębiorstwa jest inflacja. W Polsce jej szybki wzrost wynika z kilku składowych. Po pierwsze, znacząco podniosły się koszty funkcjonowania firm: wzrosły ceny ropy naftowej, energii elektrycznej, płaca minimalna, a co za tym idzie – zwiększyły się daniny do ZUS i urzędów skarbowych. Po drugie, od początku roku wprowadzono kilka nowych podatków, np. cukrowy czy też deszczowy, co nie jest bez znaczenia dla wzrostu cen towarów i usług. Po trzecie, zbieramy owoce projektów socjalnych, a mam na myśli 500+, trzynastą i czternastą emeryturę – to one znacząco podniosły podaż pieniądza. Inflacja jest dziś dla rządzących bardzo wygodna, ponieważ wzrost cen to również większe wpływy do budżetu i możliwość realizacji wszystkich starych i nowych projektów socjalnych. Inflacja szybko się nie zatrzyma. Ma na to wpływ zbyt luźna polityka pieniężna oraz zapowiedzi kolejnych wspomnianych w nowym ładzie projektów i programów socjalnych.

dr hab. Mariusz Próchniak, prof. SGH

Zgodnie z teorią ekonomii inflację powodują dwa rodzaje czynników: popytowe (związane ze wzrostem popytu globalnego, np. konsumpcji, inwestycji, wydatków państwa) oraz podażowe, mające związek ze zwiększeniem się kosztów produkcji (np. wzrost cen surowców). Zgodnie z informacją sygnałną GUS z 30 kwietnia br., ceny towarów i usług konsumpcyjnych według szybkiego szacunku w kwietniu br. wzrosły o 4,3 proc. w porównaniu z analogicznym miesiącem u.br. To dalszy wzrost stopy inflacji w porównaniu z wcześniejszymi miesiącami. Nie oznacza to jeszcze powodów do niepokoju.

Roczna stopa inflacji jest średnią z 12 miesięcy. Od maja do grudnia br. jeszcze wiele może się zmienić i nie można wykluczyć tendencji spadkowej w dynamice wzrostu cen. Wzrost cen, przy niezmiennych dochodach nominalnych, oznacza spadek realnych dochodów mieszkańców. Obliczana przez GUS stopa inflacji dotyczy jednak koszyka zakupów dla typowego gospodarstwa domowego. Natomiast w rzeczywistości wzrost cen wpływa różnie na różne osoby, w zależności od tego, jaki koszyk dóbr i usług nabywa dane gospodarstwo domowe.

[Mirosław Adam Orliński, przewodniczący sejmikowej Komisji budżetu i finansów,](#)



[fot. UMWM](#)

[dr hab. Mariusz Próchniak, prof. SGH](#)



[Fot. arch. SGH](#)

[Robert Składowski, prezes zarządu Ogólnopolskiej Federacji Przedsiębiorców i Pracodawców Przedsiębiorcy.pl,](#)



[fot. arch. OFPP Pracodawcy.pl](#)

UWAGA

Informacje opublikowane przed 1 stycznia 2021 r. dostępne są na stronie [archiwum.mazovia.pl](#)